Rok LI (51-szy) Warszawa, czwartek 21 września 1944 Nr 58 (8027)

WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

Efemerydy i fakty

W okresie konspiracji i zamętu, wywołanego brakiem publicznej kontroli w życiu politycznym i społecznym namnożyło się grup i grupek, reklamujących się tysiącem sposobów przewidzianych w arsenale propagandy. Z chwilą wybuchu powstania w jasnym ogniu walki obraz rzeczywistości polskiej odrazu się oczyścił. Uprawiające szeroko samoreklamę grupki i grupeczki zniknęły nagle z powierzchni życia, spłynęły do zakamarków, nie mogąc w obliczu twardej rzeczywistości zastąpić plutonów czy batalionów żołnierskich szumną deklaracją, a roli pozytywnej w powstaniu napuszonym frazesem.

Na widowni zostało to co istotnie w życiu Polski odgrywa rolę zorganizowanych i świadomych celów ośrodków zbiorowośct. Te ośrodki skupiły opinię publiczną, nada y powstaniu fizjonomję polityczną i moralną, dając mu jednocześnie zastępy żołnierzy. Efemerydy polityczne pozostały na boku. Skazane zostały na bezpłodne podgryzanie dzieła powstania i szukania dziury w całym,

Przyszedł jednak okres zmęczenia, nadszarpnięcia nerwów. naciągniętych w stopniu przekraczającym ludzką wytrzymałość. W pojęciach i uczuciach nastąpiło zamieszanie, z którego znów korzystać usiłują wszelkiego rodzaju efemerydy polityczne. Chwila im sprzyja. Koniunktura wspaniała dla wszelkich usiłowań wyłapywania i gromadzenia przy sobie ludzi słabych, bezideowych, szukających cichej przystani takiej lub innej kariery w środowiskach, którym pozornie sprzyja chw la. Efemerydy pęcznieją, puszą się i już cieszą się wizją swojej jutrzejszej wielkości.

Tymczasem w życiu istotnie nic się nie zmieniło. Głębokie nurty płyną w tym samym kierunku. One określałą rzeczywistość życia narodu. Wokół nich też skupia się wszystko, co jest w narodzie twórcze i przyszłościowe.

Społeczeństwo czuje to i rozumie. Przyszłość Polski określa stanowisko masowych ruchów reprezentowanych w pierwszym rzędzie przez P.P.S. i Stronnictwo Ludowe, współpracujących z innymi grupami demokratycznymi w celu odbudowy rzeczywiście niezależnej od nikogo Rzeczpospolitej Polskiej. Przy tych ruchach skupi się wszystko co twarde i istotnie wartościowe w zyciu Polski. Te siły będą decydować o przyszłości a nie efemerydy przejściowej koniunktury.

50-ty dzień powstania

Rozkaz gen. Bora

W 50-ym dniu powstania gen. Bór wydał rozkaz do żołnierzy Armii Krajowej. «Walkę w Warszawie zdecydowałem się rozpocząć w chwili, gdy mieliśmy do wyboru albo pozostać biernymi i zgodzić się na rolę bezwolnego narzędzia w niemieckich rękach, albo wystąpić czynnie. W pierwszym wypadku, nie unikając ofiar i zniszczeń, stracilibyśmy ponadto największą naszą wartość, prawo do wolnego i od nikogo niezależnego życia w przyszłości. Stwierdzam, że rząd polski zrobił wszystko co mógł, aby nawiązać porozumienie z rządem Z. S. R. R. i na tej drodze uzgodnić z władzami sowieckimi współdziałanie walczącej Polski z armią czerwoną. Niezależnie od tego, od pierwszego dnia walki w Warszawie staram się nawiązać łączność z dowództwem armii czerwonej. Łączność ta została obecnie nawiązana Jakiekolwiek inne przedstawienie tej sprawy nie jest robione w dobrej wierze i nie odpowiada prawdzie».

Dalej gen. Bór stwierdza, że walka w Warszawie dobiega końca. Wytrwaliśmy przez 7 tygodni i wytrwamy do czasu wkroczenia do stolicy zwycięskiej Armii Czerwonej. Z chwilą ukończenia walki musimy możliwie szybko odtworzyć Polskie Siły Zbrojne i na niemieckiej ziemi wziąć odwet za wszystkie krzywdy, pohańbienia i straty, jakie nam zadali germańscy zbrodniarze. Z wiarą w wielką przyszłość naszego narodu, utrzymując zwarcie nasze szeregi — zwyciężymy.

Sytuacja w Warszawie

W rejonie ul. 6. Sierpnia wysunięto do przodu nasze stanowiska. W rejonie Frascati odparto wypad npla, który stracił kilku zabitych, zdobyto kilka kb. Niemieckie próby podpalania naszych stanowisk spowodowały podpalenie zajmowanego przez npla domu Nowogrodzka 26. Pożar trwał całą noc. Oddziały A. K. ponownie opanowały dom Chmielna 9. Niemcy wysadzili w powietrze obiekty na stacji pomp oraz w Porcie Czerniakowskim.

Na Czerniakowie sytuacja jest w dalszym ciągu poważna. Silny ogień artylerii, granatników i moździerzy npla spowodował duże zniszczenia ogniowe. Oficjalnie potwierdzono, że w Czerniakowie walczy u boku naszych oddziałów batalion I. dywizji im. Kościuszki, bardzo silnie uzbrojony i liczący kilka plutonów broni specjalnej.

Na Mokotowie, gdzie walczą oddziały 10 dyw. p. im. Rataja, położenie nie uległo zmianom. Niemcy przez cały dzień kierowali nękający ogień artylerii i granatników na nasze stanowiska.

Na Żoliborzu, gdzie walczą oddziały 8. dyw. p. im. Traugutta, npl umacnia swoje pozycje na Marymoncie. Niemiecka broń pancerna unika walki po poniesionych ostatnio ciężkich stratach. Npl prowadzi natomiast bardzo silny ogień artylerii, miotaczy min i karabinów maszynowych. Ogniem granatników zniszczyliśmy niemieckie działo plot. na Burakowie. W rejonie Puszczy Kampinoskiej Niemcy budują most na Wiśle w kierunku Secymina. Stwierdzono duży odpływ Niemców na Modlin szosą z Warszawy, która jest częściowo pod obstrzałem artylerii sowieckiej. Odparto niemieckie ataki zmierzające do opanowania dróg prowadzących do szosy Warszawa—Kutno.

Łączność operacyjna z dowództwem sowieckim została nawiązana dzięki zrzuceniu na Żoliborzu 2 skoczków sowieckich — radiotelegrafistów z armii Rokossowskiego.

Do dnia 20. b.m. Niemcy stracili w walkach w Warszawie, według niepełnych obliczeń, 272 czołgi zniszczono i 4 zdobyto przez A. K., 150 karabinów maszynowych, 416 kb i 118 p. m Siły niemieckie walczące w Warszawie oceniane są na 3 do 5 dywizji.

Niemcy zepchnięci do defenzywy

Zanik aktywności niemieckiej w walkach z Armią Krajową i zdecydowane przejście do obrony w walkach z armią Czerwoną, ujawniają się coraz silniej. Lotnictwo sowieckie panuje bezapelacyjnie nad Warszawą. W dniu 19. b. m. bombardowało ono silnie rejon szpitala Św. Łazarza, Sejm, B.G.K., Koszary I. pułku Szwoleżerów i Al. Szucha. Jedna z bomb sowieckich trafiła w niemiecką kolumnę przechodzącą z Gastronomii i do Cafe Clubu, zabijając 8 Niemców. W nocy spadły bomby sowieckie na Pl. Unii, Pole Mokotowskie, Okęcie oraz Al. Żwirki i Wigury. Artyleria sowiecka ostrzeliwała te same objekty. W gmachu M. S Wojsk. wzniecono wielkie pożary w budynkach gospodarskich. W Al. Szucha, na Powiślu i na Okęciu pożary trwały przez cały wczorajszy dzień. Wczoraj artyleria sowiecka ostrzeliwała rejon Dworca Głównego, Al. Sikorskiego, Pl. Marszałka Piłsudskiego, Ogród Saski, Czerniaków i Wolę. W godzinach popołudniowych wojska sowieckie rozpoczęły zadymianie Wisły od Mostu Kierbedzia do Siekierek oraz od Anina na południo. Niemiecki komunikat doniósł, że Rosjanię usiłowali przy pomocy sztucznej mgły przekroczyć Wisłę—usiłowania te zostały powstrzymane, a oddziały, które się przeprawiły, zostały odcięte.

Czyja kapitulacja?

Oddziały nasze na Żoliborzu otrzymały 18- b. m. list od niemieckiego gen. Bacha, proponujący kapitulację i wyjście ludności cywilnej Warszawy, „w imię uczuć humanitarnych“. Odpowieź nasza podawała przykłady humanitarnego postępowania Niemców i proponowała kapitulację—ale wojsk niemieckich.

Anglicy dotarli do Renu

Wojska brytyjskie, które połączyły się z desantowymi wojskami w Holandii, dotarły do południowego ramienia Renu w rejonie Arnheim. Oficjalnie ogłoszono, że natarcie brytyjskie w Holandii poczyniło bardzo szybkie postępy. Korespondenci w Kwaterze Głównej sprzymierzonych donoszą, że należy oczekiwać wielkich wydarzeń i że ostatnia bitwa na Zachodzie wchodzi w stadium decydujące. W holenderskim mieście Nijmegen toczą się walki uliczne. Naokoło Akwizgranu nadal zacięte walki. Miasta Düren ostrzeliwane jest z artylerii. Gauleiter Kolonii zarządził ewakuację całej ludności cywilnej z miasta i okolic, z wyjątkiem mężczyzn zdolnych do pracy, którzy mają pracować przy fortyfikacjach. Wolno zabrać ze sobą tylko 15 kg. bagażu. Ludność masowo sabotuje to zarządzenie. Niemieckim głównodowodzącym na Zachodzie został ponownie Rundstedt, usunięty z tego stanowiska za pesymistyczną ocenę możliwości obrony Normandii. We Francji alianci opanowali Brest.

Na froncie wschodnim Rosjanie przełamali pozycje niemieckie na południe od Dźwiny i dotarli na 8 km. od Rygi. W Rumunii zdobyto Temeswar.